



„Maryja jest z wami, gdy sprzeciwiają się wam, ponieważ głosicie Ewangelię, prowadząc życie ubogie, proste, czyste i pełne zawierzenia Bogu. Jest z wami, gdy słuchacie Papieża, którego głos stał się głosem wołającego na pustyni. Jest z wami, gdy nie macie żadnej innej broni niż modlitwa, milczenie i przebaczenie. Jest z wami, gdy bierzecie na siebie swój krzyż i naśladujecie Chrystusa.”

Ojciec Werenfried (1913-2003)

Drodzy Przyjaciele!

Rany muszą dobrze się zagoić, w przeciwnym razie może wdać się zakażenie. Benedykt XVI nie chce, aby na zakończenie Roku Kapłańskiego jakiegokolwiek rany pozostały niezagojone. Podczas jednego ze spotkań pewien ksiądz zapytał go: „Dokąd mamy pójść?” Odpowiedź Papieża brzmiała: aby nastąpiła nowa wiosna Kościoła, musi zostać spełniony jeden warunek: kapłani nie mogą zadawać się spokojnym życiem bez popelniania większych błędów, a ich przykład musi promieniować na wszystkich. „Najważniejsze wydaje mi się właśnie to, by można było zobaczyć i odczuć, że kapłan uważa się naprawdę za kogoś powołanego przez Pana i że całkowicie wypełnia go miłość Boga.”

Dziś wiara – zwłaszcza w krajach, w których chrześcijaństwo obecne było przez wiele wieków – przeżywa głęboki kryzys. Tym ważniejsze jest to, abyśmy wsłuchiwali się w głos Boży bez popadania w biurokratyczną rutynę, tak jak gdybyśmy słyszeli Zmartwychwstałego po raz pierwszy. „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem.” Słowa

te Jezus wypowiedział na górze w Galilei, mając u stóp jezioro, na którym dokonał się cudowny połów. Jezus widział, że apostołowie są przygnębieni i odczuwają lęk. Wtedy powiedział mocnym głosem: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19nn.). On jest z nami. W każdej sytuacji – także na pozór beznadziejnej. Jakże wielką nadzieję nosili w sobie przez wiele lat kapłani w Gułagu, często idąc z nią na śmierć! Jakże



„Tak, chcemy jeszcze raz zarzucić sieć. Tak, Kościół znów jest młody.”

często katolikom na Syberii udawało się przeżyć tylko dzięki temu, że siłę w ich serca wlewał Chrystus! Mały, tłący się płomyk wiary nie wygasł. Później na rozległe tereny Rosji przybyli kapłani i misjonarze, przynosząc zapomnianym wiernym – niektórym po raz pierwszy od pół wieku – Komunię Świętą. „Kościół żyje i jest młody” – powiedział przed pięciu laty do miliona uczestników Światowych Dni Młodzieży w Kolonii papież Benedykt. Kościół żyje i jest młody również w Chinach, Afryce i Amazonii.

Świat potrzebuje świeckich i kapłanów, świadków i misjonarzy, wsłuchujących się w głos Boży. Ziemia, na którą rzucają swe ziarno, będzie – w zależności od warunków kulturowych – zawsze inna. Jest to trudne zadanie. Świat zmienia się tak szybko, że wszystko wydaje się nam ulotne. Maryja pozostaje jednak z nami, jest przy nas – w Ruandzie, w Guadalupe, w Fatimie, w Chinach – przyodziejając wszędzie, tak jak Chrystus, szatę miejscowej kultury, i poruszając nasze serca, byśmy odpowiedzieli „tak” na Jego wezwanie. Tak, chcemy jeszcze raz zarzucić sieć. Tak, Kościół znów jest młody. Tak, chcemy iść do wszystkich narodów, głosząc im Zmartwychwstałego. Nie wolno nam ustawać i poddawać się rutynie również w dziedzinie pomocy materialnej. Dając każdy grosz, mówimy „tak”, jak gdybyśmy czynili to po raz pierwszy i jedyne. Dziękuję. Błogosławię Was z całego serca,

P. Joaquín Alliende

O. Joaquín Alliende, prezydent



Wstańcie! Chodźcie!

„Odnów oblicze ziemi – tej ziemi”. Gdy Jan Paweł II wypowiedział te słowa podczas pielgrzymki do Polski w 1979 roku, wiele osób myślało o politycznym obliczu tego kraju. Papież patrzył jednak bardziej długofalowo, mając przed oczyma nową ewangelizację całego kontynentu.

Temu celowi służyć ma Papińska Rada ds. Nowej Ewangelizacji. Jej działalność będzie obejmować również te kraje Europy, które przez kilka dziesięcioleci cierpiały pod rządami komunistów. W komunistycznej **Albanii** działalność religijna była zakazana w konstytucji, zaś wcześniej ten mały i biedny kraj przez pół tysiąclecia znajdował się pod jarzmem tureckim. W działalności duszpasterskiej pomagają tam m.in. siostry Matki Teresy. Brak im pomieszczeń, a nie zawsze mogą skorzystać z prywat-



Pomagają Państwo w nowej ewangelizacji – katedra w Prisztinie (Kosowo).



Krzyż i Chrystus w centrum – młodzież w Dżakowie (Chorwacja).



Razem jesteśmy silni – duszpasterstwo młodzieży na Litwie.

nych mieszkań. Ks. Raffaele, którego rozległa parafia należy do diecezji Szkoła – żyje tam 165 000 spośród 513 000 albańskich katolików – pragnie zbudować centrum duszpasterskie. Młodzi będą w nim mogli lepiej poznać swą ocaloną z tak wielkim trudem wiarę i uczyć się żyć płynącą z niej radością. Na ten cel obiecaliśmy 16000 zł, kolejnych 32000 – na pilny remont centrum młodzieży w Kallmet. W odnawianiu oblicza ziemi dzięki duszpasterstwu

młodzieży pomagają Państwo także w **Chorwacji**, **Czarnogórze** i na **Litwie**. Mottem spotkania młodzieży litewskiej, w którym udział wzięło 10 000 uczniów i studentów – również z zagranicy – były słowa z Ewangelii św. Marka: „Wstań i chodź!” Bez Państwa pomocy wiele osób nie mogłoby na to spotkanie przybyć. Towarzyszyliście im duchowo.

W **Brazylii**, największym katolickim kraju na świecie, bardzo szybko wzrasta liczba członków sekt, rekrutowanych zwłaszcza spośród katolików. Formą nowej ewangelizacji w Ameryce Łacińskiej jest ogłoszona przez Benedykta XVI misja kontynentalna. Na Amazonce potrzeba łodzi – tylko tak można prowadzić duszpasterstwo w obejmującej 180 położonych nad rzeką wiosek parafii Sant’Ana. Wsiąść do nich pragną wolontariusze z ruchów odnowy katolickiej. Nie pozwólmy, aby zostali na brzegu.



„Z łodzi nauczał tłumy” – walka z sektami w Amazonii.

Sto lat Matki Teresy (1910–1997)

Ojciec Werenfried „odkrył” **Matkę Teresę** w czasie swej pierwszej podróży do Azji w 1959 roku – wcześniej słyszało o niej niewiele osób.

Po powrocie pisał w „Biuletynie”: „Matka Teresa i jej siostry troszczą się o



Tak to robimy – ojciec Werenfried z Matką Teresą i swym notatnikiem w rękę.

dzieci, które znajdują rankiem na śmietnikach i o umierających, których spotykają na z ulicach. Kładą ich na noszach i przynoszą do swego Domu dla Umierających. Odwiedziłem ją tam i przeszedłem przez całą salę, błogosławiąc 127 umierających”. Później, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ojciec Werenfried przemierzał wraz z Matką Teresą miasta na duchowej pustyni Europy. Wspólnie poruszali duszami, zbierali dary dla ubogich, prześladowanych i uciskanych. Ich wspólnym celem było to, co Matka Teresa wyraziła w następujących słowach: „Dzieła miłości są zawsze dziełami pokoju. Za każdym razem, gdy dzielisz się miłością z inny-



Błogosławiona śmierć – Matka Teresa i ojciec Werenfried pochylają się nad chorym w Domu dla Umierających.

mi, pokój spoczywa na Tobie i na nich. Tam, gdzie jest pokój, tam mieszka Bóg”. Ten cichy apel pod naszym adresem nie stracił nic ze swej aktualności.



Misja miłości i pokuty



Kościół daje dom – członkowie ludu Borana przed swą „chatą Bożą”.



Udana inkulturacja – pierwszy kapłan z ludu Borana udziela chrztu.



Z tym znakiem będę żyć – nasz młody brat w Panu z Etiopii.

Podczas Soboru Watykańskiego I (1869/70) o. Daniel Comboni głosił, że w Kościele nadeszła godzina Afryki. Były to prorocze słowa świętego. Kilka lat wcześniej ojciec Comboni powołał do życia projekt „Zbawić Afrykę przez Afrykę”.

Powszechne było wówczas niewolnictwo, nie było jeszcze Alberta Schweitzera. Dziś Afryka jest nadzieją Kościoła powszechnego, źródłem wielu powołań kapłańskich – a zarazem wciąż jeszcze kontynentem misyjnym.

Działający tam kombatanci, misjonarze Ducha Świętego, a także

Afryka – nadzieja Kościoła i wciąż kontynent misyjny.

wiele innych zakonów i wspólnot są wspierani przez Państwa, co więcej, bez Was niejedno z ich dzieł – ani seminaria dla szukanowanych chrześcijan w Nigerii, ani Katecheza Pojednania w Burundi, ani też praca z młodzieżą, prowadzona przez Wspólnotę Świętego Jana w Etiopii – nie byłaby możliwa. W połowie czerwca dotarła do nas z Sudanu prośba od pewnego zdesperowanego biskupa, który pisze o swych głodujących i chorych księżach, duchownych bez domu i leków, o planowanym kongresie na temat duszpasterstwa rodzin i małżeństw



Tam można usłyszeć Dobrą Nowinę – radio, środek ewangelizacji w Angoli.

dla 600 par, które chcą przygotować się do sakramentu małżeństwa, i innych, które pragną odnowić przed Bogiem swe przyrzeczenia. Brakuje jednak środków na organizację spotkania; podobnie rzecz się ma z duchową formacją sióstr, rozbudową seminariów i wieloma innymi działaniami. Ufając Waszej hojności – tak, jak to czynił zawsze ojciec Werenfried – obiecaliśmy mu pomoc. Biskup pisze: „Wasz list dał nam pokój. Natychmiast poszedłem do kaplicy i ukląknąłem przed Najświętszym Sakramentem, aby

podziękować za naszych dobrodziejów i pomodlić się w ich intencji”.

Na tym właśnie polegają misje. Ich patronka, święta Teresa od Dzieciątka Jezus, napisała: „Nie mogąc być czynną misjonarką, chciałam stać się misjonarką miłości i pokuty”. To właśnie źródło, z którego czerpią swą siłę misjonarze „z pierwszej linii frontu”. W Etiopii ojcowie ze Zgromadzenia Ducha Świętego żyją od 35 lat wśród członków koczowniczego ludu Borana. Uczą ich alfabetu, aby mogli czytać Biblię. Prowadzą również katechezę kobiet i dziewcząt, bo wszyscy ludzie są dziećmi Bożymi, a tego mężczyźni z plemienia Borana muszą się jeszcze uczyć. Wiercą studnie i zapewniają opiekę medyczną, ponieważ misje to Dobra Nowina życia. Borana nazywają ten rodzaj misji „eba” („dar z niebios”) i „gorsa” („nauki w domach”). Mają one swą cenę i dlatego wszyscy wspierają ojców. Nie wystarcza to jednak, aby pokryć wszystkie koszty. Obiecaliśmy ojcóm, że im pomożemy, wspomagając ich przez trzy lata kwotą 28000 zł rocznie. Kto wraz z nami okaże im miłość? ●



Idźcie i nauczajcie wszystkie narody – formacja katechistów w Burundi.



Dzieci w dobrych rękach – bez sióstr nie ma misji.



Spotkanie z Panem

Struktury jednej z najmniejszych – i najuboższych – diecezji w Indiach, Diphu, wciąż są jeszcze w budowie. Spotkania modlitewne i rekolekcje stanowią dla wielu młodych zupełnie nowe doświadczenie. Bp John Moolachira zaprosił na czterodniowe rekolekcje w skupieniu ogółem 659 przedstawicieli młodzieży z 452 katolickich wiosek. Z wielką radością i wdzięcznością pisze on w liście do nas o „spotkaniu młodych z Panem”, pogłębianiu wiary i powziętym przez nich postanowieniu, by w swych wioskach codziennie – pamiętając także o Was – modlić się ze wraz swymi rodzinami. Tym, co otworzyło bowiem serca młodych, była Państwa hojność (40 000 zł). To ziarno wyda plon.



**Święta
Teresa
od Dzieciątka
Jezus
(1873–1897)**

Żyła tylko 24 lata i nigdy nie opuściła klasztoru w Lisieux. Mimo to papież Pius XI w 1925 roku kanonizował ją, a w 1927 r. ogłosił – obok Franciszka Ksawerego – patronką misji. W 1997 roku Jan Paweł II przyznał jej – jako trzeciej kobiecie po Katarzynie ze Sieny i Teresie z Ávila – tytuł doktora Kościoła. Według ludzkich kryteriów nie „osiągnęła” w swym życiu wiele – tym więcej jednak po swym odejściu, tak jak powiedziała na łożu śmierci: „Czuję, że moja misja dopiero się rozpocznie. Moja misja, aby sprawić, że Dobry Bóg będzie kochany tak, jak ja Go kocham, i uczyć dusze mojej małej drogi. Chcę być w niebie, czyniąc dobro na ziemi”. A także: „Po śmierci spuszczać będę na ziemię deszcz róż”.

Tym „deszczem róż” były liczne niewytłumaczalne i nagłe uzdrowienia, nawrócenia, ocalenia od zarazy, powodzi, niewoli oraz różnego rodzaju cierpienia – i to we wszystkich miejscach świata, wszędzie tam, gdzie otwierano jej rozpowszechnianą z zawrotną prędkością książeczkę o „małej drodze” chrześcijańskiej codzienności. Jej nauka jest wciąż aktualna. Mówi o tym, by kochać Boga i Mu zaufać. To On jest Tym, który zbawia.

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Droga do odnowy Kościoła

Od marca co miesiąc wspomagam finansowo Wasze Stowarzyszenie – decyzja, aby to czynić, była jedną z najlepszych w moim życiu. O ile będę w stanie, pragnę wziąć udział w Waszej ogłoszonej w Niemczech akcji pokutnej „Niniwa” tak, jak to zaproponowaliście. W mojej parafii większość osób niestety cieszy się z tego, że nasz ksiądz ma nieortodoksyjne poglądy i nie dostrzega, że gdzieś zagubiła się wiara. W tym roku pragnę modlić się i pościć w intencji uświęcenia i umocnienia Kościoła częściej niż do tej pory oraz prosić Jezusa o to, aby pokazał mi w Duchu Świętym to, jaki konkretny wkład mogę w tę odnowę wnieść. Bardzo ważna w wytrwaniu w moim postanowieniu będzie dla mnie świadomość łączności z wieloma ludźmi.

Ofiarodawczyni z Niemiec

Bez samochodu nie ma sakramentów

Załączam 200 dolarów na projekty związane z motoryzacją. Odwiedziłem wiele spośród krajów, o których piszecie. Na

Ukrainie znam księdza, któremu sfinansowali Państwo zakup samochodu. Bez niego nie byłby w stanie przyjeżdżać do ludzi z sakramentami, ponieważ parafie są tu bardzo rozrzucone a drogi w bardzo złym stanie. Musimy zrobić wszystko, aby dać misjonarzom środki, których potrzebują, by dotrzeć do ludzi. Niech Bóg błogosławi Waszą pracę!

Ofiarodawca z Kanady

Bóg działa w przedziwny sposób

Niedawno odwiedził mnie diakon z Karagandy w Kazachstanie. Opowiedział moim parafianom o swoim życiu w ojczyźnie i prosił nas o modlitwę oraz pomoc finansową. Ależ mi ten młody człowiek zaimponował! Jakież było moje zdziwienie, gdy po odwiezieniu go na lotnisko znalazłem u siebie kartkę z wiadomością, że za Waszym pośrednictwem ktoś poprosił o odprawienie mszy świętej w mojej intencji – na odwrocie znajdowała się ikona z Karagandy! Pan Bóg naprawdę działa w przedziwny sposób.

Ksiądz z Lancashire (Anglia)

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 022 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>

Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.

